KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lutego. — Rok 1836. Poniedziałek. № 37. Jutro, Ś. Apolonja. Uro: J.C.W. W.X. Michała Pawł:

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* podczas Summy, graną była przez Amatorów i Artystów Msza kompozycji Józefa *Stefaniego*; Ofertorjum *Djabellego*, Kanon z fletem solo. — Onegdaj przybył do tutejszej stolicy JW. JX. *Zglenicki* Biskup Gortyński, Administrator Dyecezji Krakowskiej. — Wczoraj u JWW. de *Fuhrman* był wieczór zaszczycony obecnością dostojnych osób, w czasie którego przedstawiono widowisko sceniczne przez Amatorów więzyku francuzkim. — Dzieci J. A. L. przesłali Redakcji Kurjera Warszawskiego dla biednej Wdowy z 5rgiem dziatek oszczędzone z zabaw złp. 9. — Wczoraj rozstała się z tym światem ś. p. Amalja z Moritzów *Podbielska* przeżywszy lat 67, pogrążone w żalu dzieci zapraszaią krewnych i przyiacioł na exportacją ciała dziś na smętarz Powązkowski z domu Zgromadzenia reformowanych przy ulicy Leszno Nr 666. — Składam najczulsze podziękowanie łaskawemu znalazcy instrumontów chirurgicznych które w d. 2 b.m. i r. zgubionemi zostały, że lubo było wynagrodzenie, takowego przyiąć niechciał, ale ieszcze przez swego syna do mieszkania mego przysłał, za co mu iestem winien dozgonną wdzięczność. W. *Zyk*, Chirurg. — Na wczorajszej maskaradzie znajdowało się osób 1,800, byłaby liczniejszą, lecz przeiazd a nawet przejścia są po odwilży niezmiernie przykre. Bawiono się wesoło, a tym razem wiele masek było interessuiących. Myśliwy, znać że mu się łowy udały, bo miał świeżego zaiąca za pasem. Za wnijściem sztukmistrza spodziewano się że zabawi obecnych, ale prócz podrygiwań nie odznaczył się innym kunsztem. Wieśniak nader zabawny z bukietem przy kożuchu, sprawdził dawne przysłowie. Ze wszech miar zasługiwał na pochwały szanowny Pielgrzym przedaiący drukowaną poezją zachęcaiącą do wspierania Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, iakoż iego skarbonka napełniła się darami osób łączących zabawę z dobrym uczynkiem; zebrał dotąd najhojniej od wszystkich bo zł. 243 gr. 8. Piękne były Płaszczyki błękitne w srebrne pasy. Elegant karciany i tym razem boleśnie narzekał na niedostatek poniterów. Wykwintny Adonis nadał sobie numer 3ci, miał nadzieię zwrócić uwagę tylu piękności, ale doznał losu tylu pełnych miłości własnej Adonisów, i został omiianym. Nader przyiemnie bawiło obecnych wesele wieśniaków Mazowieckich, w 20 osób płci obiej przybyłe; na odgłos ich skrzypek wygrywaiących obertasa, ustał walc sławnego *Strausa* wykonywany przez orkiestrę, a wcale zgrabnie tańczony Mazur ożywił zabawę we wszystkich salonach. Wszędzie się uwiiał mały Kuchcik szukaiący służby, ale iej nie znalazł, bo uważano że zbytnie wcześnie zaczyna czas trawić na zabawach. Babulka przedawała obwarzanki; zebrane za ten towar złp. 25, złożyła dziś rano na wsparcie podupadłych Babinek. Spekulant loteryjny zawiesił wygrane u niego kwoty na swych piersiach i plecach, a cała iego odzież składała się z swistków maiących rozmaite numera; miał on dosyć amatorów. Domina seledynowe z czarnym, znać że były dziełem znakomitego artysty, w dobraniu deseni. Był też romansowy Staruszek otoczony 2ma Damami, maiący serc kilkanaście; w tłoku powoli ginęły mu te serca, i naostatek został bez żadnego. Ledwo łaził bardzo chory Jegomość, lecz wesoła Maskarada dodała zdrowia, czego dowiódł apetyt, zrepetował bowiem 4 porcje szynki i porcją ozoru. Do bardzo gustownych ubiorów należały fantastyczne w kolorach pąsowym, białym, z pelerynami masyfowemi i złotemi głów ozdobami; również pąsowe z czarnym. Pokazały się 2 Mesynjenki

w błękitnym ubiorze; hoża ich postać ściągnęła mnóstwo adoratorów; atoli głos i rubaczność wydały że to byli mężczyzni! Dwie przyiemne Kwestarki zbieraiące w puszkę dobroczynne ofiary, dziś przysłały złp. 74 gr. 13, przeznaczaiąc dla Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci złp. 40 gr. 13, dla Wdowy z 5giem dzieci zł. 20, i dla Starca nieszczęśliwego zł. 14. — W wielkim Teatrze po *Fra djawolo*, przywołani JPanna *Wołków*, oraz JPP. *Dobrski* i *Żółkowski*, a po *Wuiaszku z Ameryki* wszyscy. — Najnowsze Tańce karnawałowe grywane na wieczorach tańcuiących w obu Resursach i na Maskaradach, iako to: Walc skomponowany na pjanof: przez A. *Kauteckiego*, złp. 1; Walc na pjanof: przez L. H., złp. 1; Walc na pjanof: przez *Raszka*, złp. 1; Mazur na pjanof: przez *Freiera*, złp. 1; wyszły w składzie muzyki Jg. Klukowskiego.

Z Poznania d. 30 Stycznia. — Dziś z rana mieliśmy tu smutne, a Dzięki Bogu rzadkie u nas, widowisko stracenia, kiedy Jakób *Gronostaj*, który podwójne popełnił zabójstwo, kołem bity zasłużoną poniósł karę. Zbrodniarz maiący lat 23, był synem ubogich, ale uczciwych rodziców w Sękowie i prowadził aż do popełnienia morderstw, za które dzisiaj pokutował, nie naganne życie, trudniąc się rozbijaniem kamieni. D. 4 Kwietnia r. 1833 odebrawszy dla siebie i brata swego zwyczajną zapłatę za robotę, udał się do karczmy w Podrzewicach i piiąc wódkę przegrał wszystkie swoie i po części swego brata pieniądze. D. 6 Kwietnia z rana wyszedłszy z karczmy chciał się udać na miejsce roboty. W drodze spotyka Damazego Cebulskiego, malarczyka, a sądząc że ma pieniądze przy sobie, żądał od niego gotowego grosza. Wszakże miał tylko Cebulski 1 grosz polski przy sobie, którego mu Gronostaj nie odebrał; poczem oba razem dalej w drogę się udali. Po nieiakim czasie zagroził Cebulski Gronostaiowi, że go z powodu zamierzonego złupienia zaskarży; ale w tym momencie tenże Gronostaj rzuciwszy się na niego, kamieniem mu głowę pogruchotał a gdy widział, że Cebulski natychmiast nie skonał, dobył noża i poderżnął mu gardło. Ledwo co czyn ten okropny popełnił, a ujrzał przechodzącą dziewczynę Franciszkę *Michalak*. Rozumieiąc, że ona zbrodnią wyda, napadł podobnie i na nię i zamordował ią. Czapka zabitego Cebulskiego, którą sobie Gronostaj przywłaszczył, doprowadziła do wykrycia zbrodni, do której się Gronostaj nareszcie i sam przyznał. Scena okropna stracenia zwabiła mnóstwo ciekawych; winowajca, żałuiąc czynu swego, wstąpiwszy na rusztowanie przemówił słów kilka do widzów, napominaiąc rodziców, aby dzieci swoie starannie wychowywali.

Niemcy. — Wątpią aby Poseł Austrjacki był wysłanym do dworu *Donny Marji*, mówią atoli, że to może nastąpi po osobistem zaślubieniu tej Królowej z Xciem *Koburskim*. Wątpią również aby w tym czasie wróciły dawne związki dworu Papiezkiego z Portugalskim. — Baron *Rotszyld* dawał niedawno w Wiedniu świetną ucztę, na której znajdowali się: Ambasador Rossyjski i wiele znakomitych osób. — Trzęsienie ziemi tak znaczne w *Rzymie* wydarzone w nocy d. 10 b. m., dało się także uczuć i w *Wiedniu*, lecz bardzo słabo. — Niektóre dzienniki Niemieckie doniosły, że od nieiakiego czasu *Multany* i *Wołoszczyzna* zwracaią bardziej uwagę dyplomatyczną.

Anglja. — P. *Okonel* znajdował się d. 25 z. m. na posiedzeniu rzemieśników Dublina, a potem na danym przez nich obiedzie, w d. 26 i 27 znajdował się w *Liwerpolu*, a potem w *Birminhamie* i w obu miastach był hojnie częstowany. W Liwerpolu miał długą mowę na publicznym placu do ludu. — Postanowiona kommissja, która się ma naradzać względem ustawy o ubogich w *Jrlandji*, przedsięwezmie także środki, aby nieszczęśliwe wdowy i sieroty cierpiące dotąd nędze w tym kraiu, odebrały należyte wsparcie. — Rzymski Bankier Hra: *Tor-*

łoni długo bawiący dla interesów pienięžnych w Londynie, teraz opuścił tę stolicę. — Znaczną liczbę okrętów parowych buduią w różnych portach. — Alderman *Wood* w Londynie, wziął niedawno w sukcesji po swoim krewnym 16 miljonów złp.

Turcja.— Listy z Stambułu doniosły d. 24 z. m. że w tej stolicy znaczny dom handlowy Angielski upadł, przezco także 2 domy handlowe w *Smirnie* i w *Syra* upaść musiały. — Z *Egiptu* odebrano wiadomość, że cena bawełny znacznie spadła.

Hiszpanja.— Mówią że Jenerał *Ewans* na powrot zdobył twierdzę *Guebara*, część garnizonu poddała się. — Potwierdza się o nowej walcę, w której Jzabeliści utracili przeszło 1,000 ludzi.

Francja. — Bogaci stronnicy *Karola Xgo*, mieszkaiący na przedmieściu S. *Germana* w Paryżu, zebrali się d. 26 z. m. na balu danym w sali *Wentadur*; dochód z tego balu przeznaczono Pensjonarjuszom znajduiącym się na liście cywilnej Karola Xgo, zebrano 80,000 fr. — Między Paryżem a Londynem telegrafy tak maią być urządzone, że wiadomości te miasta wzaiemnie mogą odbierać w ciągu półtory godziny.

Rozmaitości.— Na licytacji różnych listów, dokumentów i rękopismów po sławnym niegdyś Księgarzu *Dodslej* w Londynie, licytowano także bardzo wiele kontraktów które ten księgarz iakoteż i inni, zawierał z Autorami swego czasu; i tak, pokazało się że *Milton* za rękopism *Raiu utraconego* d. 27 Kwie: 1667 od wydawcy *Simons* dostał 200 złp.! a *Jan Paul* od księgarza *Bekman* za rękopism *Djabelskie papiery* tylko 2 talary i złp. 4 otrzymał. *Jung* za swoie *Noce* w r. 1753 za pierwsze 5 pieśni dostał 160 gwineów, za 6tą pieśń 50 gwineów, zaś *Jan Weslej* założyciel sekty metodystów przekonany o przedrukowanie tego dzieła, musiał natychmiast 2,000 złp. wynagrodzenia *Dodsleiowi* zapłacić. *Jonson* przedał rękopism tłómaczenia 10tej *Satyry Juwenala* za 2,000 złp. O poecie *Graj* powiadano że on nigdy honorarjum niebrał, ale to nieprawda, znalazł się bowiem kwit na 100 dukatów które mu *Dodslej* za dwie Ody zapłacił. *Burke* za swój 1szy *Pamflet* otrzymał 12 dukatów, zaś za swoie sławne *Uwagi nad rewolucją francuzką* otrzymał 4,000 złp. Za pierwsze tłómaczenie *Cierpień młodego Wertera* przeznaczył *Dodslej* honorarjum 1,600 złp., tym sposobem wydało się bardzo wiele taiemnic księgarskich, sam nawet bogaty *Horacy Walpole* nie wzgardził summą 4,000 złp. za historyczne wątpienia o charakterze Ryszarda IIIgo. — Już teraz w Paryżu po wszystkich ulicach ieżdżą kolumny z afiszami i rozmaitemi doniesieniami, wieczorem zaś to wszystko bywa oświecone. — Będący teraz 4 Chińczycy w Londynie, doznawszy oszukaństwa i niemaiąc oczem wrócić do ojczyzny, podali prośbę Królowi Angielskiemu zaczynaiącą się od takich słów: „obyś Królu żył 10,000 razy po 10,000 lat.“ — Xżę *Koburski* posłał swoią minjaturę Królowej *Donnie Marji* oprawną w brylanty wartuiące blisko 100,000 złp.

Ponieważ targi, na dostawę różnej Amunicji dla Uczniów Aptekarskiego Wydziału Czynnej Armji 24 Stycznia/5 Lutego przeznaczone, za niezgłoszeniem się żądaiących przyiąć na siebie takowe, uskutecznione nie zostały; dla tego zawiadamia się że takowe targi odbyć maią, podług przepisów, 28 Stycznia/9 Lutego, iako w dzień dla przetorzki naznaczony; przetorzka zaś ma być przeniesioną zatem na dzień 1/13 Lutego r. b. — Jnspektor Aptekarskiego Wydziału Czynnej Armji Radca Stanu *Sakiński.* — Pomocnik Jnspektora *A. Błagodoroff.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Czachowski Piotr z Czarnegolasu, Turski Jgna: Dzie: z Suchej, Boguszewski Pułko: z Międzyrzyca, Olichewicz Kommis: 7 klas: z Wilna, Kułak Podpułko: z Radzymina, Popławski Jak: Dzie:.

DONIESIENIA.

Na Balu w Resursie w Mniszkowskich Pałacu d. 6 b. m. zgubioną została SZPILKA brylantowa męzka, w kształcie niezapominajki, z 6ciu dosyć dużych brylantów złożona, z listeczkami w któ-

rych drobne brylanciki. Uprasza się tak najmoeniej znalazcę iżby ią raczył oddać do Handlu Sukiennego A. T. Ziegler przy ulicy Miodowej, gdzie otrzyma wdzięczne podziękowanie lub nagrody Dukatów 2, ieżeli będzie żądał.

Potrzebne są 2 **WIOSKI** w położeniu za Wisłą w niedalekiej odległości, iedna od drugiej, z wygodnemi pomieszkaniami, drzewem opałowem i pastwiskami, ktoby sobie życzył wydzierżawiać, w esnie rocznej od 2ch do 4ch tysięcy *zł:* za każdą wszczególności, niech się zgłosi na Bednarską ulicę pod Nr 2678, na 1 piętro w officynie. Lit: B. M. K.

W dniach 29 i 31 Stycznia/10 i 12 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kanceliarji Arsenału Warszawskiego, na sprzedaż pozostałych od polowych Ambulansów 38 sztuk żelaznych rysorów, publiczna Licytacja in plus, na którą chęć maiący, z stosownem Vadjum zgłosić się zechcą. Rysory rzeczone pod zarządem Kapitana Węglewskiego zostaiące, na dziedzińcu roboczym Arsenału w każdym czasie widzieć można. Zarządzaiący Arsenałem Warszawskim Kapitan Artyllerji, *Duchonin*. *Dannemann* Tłómacz.

MASŁO LITEWSKIE nadeszło do domu Zaiezdnego Mazowieckiego, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2689, sprzedaie się po miernej cenie.

W Piątek d. 5 b. m. w przieździe przez Muranów, zgubiono **PORTFEIL** czerwony do zamykania, w którym się znajdowała Pieczęć Rządowa z napisem „Urzędnik do objazdow Leśnych" Puljares, Papiery Skarbowe i Bankowe, oraz prywatne Listy. Łaskawy znalaza raczy oddać pod Nr 1109, przy ulicy Walicow. za nagrodą *zł:* 20.

Przez oznajmienie JW. Jenerał Jntendenta Czynnej Armji pod dniem 10/22 Stycznia ogłoszone w Nrze 22, 23 i 24 Kurjera Warszawskiego uczynione było wyzwanie do Licytacji na dostawę na zapas Żywności dla Wojsk do Mohilewa 30,000 czetwierti mąki i 1,406 czet: krup, Bobrujska mąki 36,000 czet: i krup 3,400, Kiiowa 30,000 czet: mąki i krup 2,000 czet:, Połtawy 12,000 czet: mąki, Żytomierza mąki 12,000 czet:, Kamieńca Podolskiego mąki 12,000 czet: Warszawy mąki 30,000 czet: i w pograniczne Magazyny Wtwa Kaliskiego 18,000 czet: mąki, w ogóle mąki 180,000 czet: i 6,806 czet: krup. Z liczby tych punktów na Mohilewski i Bobrujski targi iuż odbyte w Prowjantskiej Kommissji w dniu 15 i ostateczny 17 Stycznia na pozostałe zaś punkty z rozporządzenia Zwierzchnictwa termin targów wyznaczony 28 Stycznia 9 Lutego i ostatecznie 30/13 tegoż miesiąca oczem obwieszcza się z warunkiem, żeby życzący przyiąć dostawę wymienionej ilości Prowjantu, zgłosili się na Targi do Główney Polowej Prowjantskiej Kommissji w oznaczonym terminie z prawnemi kaucjami. Warunki na zasadzie których obowiązana iest dostawa produktów, będą czytane zgłaszaiącym się w Biórze tejże Kommissji posiedzenie swe maiącej przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1284/5, w Mieście Warszawie. 23 Stycznia/4 Lutego 1836 r. 5 klas: *Żenett.* 6 klas: *Bułatowicz.* 6 klas: *Tunoszeński.* 7 klas: *Krupka.* 8 klas: *Bł watski. Semenenko Kramarewski* Członek. 10 kla: *Tynowski.*

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż d. 29 Stycz: (10 Lutego) r. b. o godz: 11 przed południem, w lokalu Biórа Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się licytacja głośna in minus o dostawę do Mennicy miedzi centnarów 100 wagi kolońskiej, stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biórze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane. Za praetjum fisci do licytacji naznacza się summa złp. 23,000, i podejmuiącemu się najtańiej dostawy, pierwszeństwo przyznanem będzie. Życzący podjęcia się wspomnionej entreprzy winni są stawić się w miejscu i czasie wyżej opisanych, i wadjum w ilości złp. 2,300 przed przystąpieniem do licytacji w kassie Mennicznej złożyć. — Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroler Jeneralny *M. Biernacki.* — Członek Dyrekcji *Zabiński.* — Sekretarz *Ginet.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, **SNIADANIE**: Jndyk z rożna z sała:, Zaiąc z rożna z podle:, Pieczeń woło: z masłem szczypio:, Polędwica z rożna z kartofelka:, Nóżki cielę: smażone, Jabłka smażo:. Krupnik z perło: kaszy. **KOLACJA**: Kuropatwy z rożna, szpikowane, Kwiczoły skierniew:, Ryby na zimno i goràco. etc.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 167, przy Kościele Paulinów, grać i śpiewać będą Panny *Hessen.* **K. Ł.**

*** Dziś w Kawiarni obok Poczty pod Nr 420, w domu P. Baroka grać i śpiewać będą Panny Paulina *Hessen* i Paulina *Prajs.* Zacznie się o godzinie w pół do 6tej niezawodnie.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grać i śpiewać będą Panny *Hessen.*

Dziś rano zimna stop: 4. Wczoraj w połu: ciepła 0.

TEATR WIELKI. Jutro *Amelja Mansfild.* JPani *Zalewska* przedstawi rolę Hrabiny.